

SŁOWO

Wilno, Piątek 26-go września 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.

Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadstano 30 gr. Matrymonjalnie 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Protokół genewski.

Protokół genewski został podpiany, ale ma być on przedmiotem obrad konferencji rozbrojeniowej, która się odbędzie dnia 14 czerwca 1925 r. Konferencja ta jednak nie będzie miała miejsca, o ile do 1 maja 1925 r. nie ratyfikują protokołu większość stałych członków Rady Ligi Narodów (Francja, Anglja, Włochy, Japonja) oraz 10 innych członków Ligi Narodów.

Wobec tego niektóre pisma polskie wyrażają żal, że sprawa ta poszła w odwłokę, za winą Anglii—jakoby postanowienia protokołu były dla nas bardzo korzystne.

Postaramy się uprzytomnić sobie jaki jest stosunek protokołu genewskiego (patrz *Słowo* ze środy 24 września, rubryka *Sesja Ligi Narodów*) do kwestji bezpieczeństwa naszego kraju. Niewątpliwie, protokół daje nam do ręki pewne zabezpieczenie, pewien plus, w postaci pomocy zbrojnej państw—członków Ligi, oraz jednocześnie jest wstępem do narzucenia nam określonych norm rozbrojeniowych. To drugie, ze względu na wyjątkowe położenie naszego kraju, możemy uważać tylko za minus.

Zdaniem naszym, pozycja ujemna protokołu genewskiego znacznie jest większa niżeli jego pozycja dodatnia.

Co bowiem nam obiecuje protokół w razie gdy Rosja bolszewicka zacznie z nami wojnę jako „napastnik”? Powiedzmy, że złoży się tak szczęśliwie, iż ta Rada Ligi Narodów, w której zasiadać będzie Niemiec, Rosjanin i Czech—natomiast nie będzie w niej Polaka—uzna, iż Polska jest istotnie stroną napadniętą, a bolszewicka Rosja napastnikiem. Co wtedy dla odparcia tego napastnika obiecuje nam Liga Narodów?

Pomoc wojsk lądowych i morskich prawie całego globu. Brzmi to bardzo pięknie. Nigdy jednak korpusy ekspedycyjne, wysyłane na jakąś „robotę wojenną”, na jakąś wyprawę, w której nie idzie o byt, niepodległość ich państwa, honor ich narodu, dobrobyt pozostałych w domu rodzin — nie biją się tak dobrze, jak w wojnie narodowej, wojnie prawdziwej.

Co do wojny z Rosją bolszewicką to przecież mamy tego przykład nie tak dawny. Z bolszewikami wojowali naraz Czesi (legjony czesko-słowackie), Francuzi, Anglicy. Bolszewicy potrafili wszystkich pokonać. A przecież nie była to bolszewicy dzisiaj. Były to początki państwa sowieckiego, gdy wszystkie kraje Rosji powstawały przeciw poňañbieniu swej ojczyzny, gdy narody kozackie szły pod hasłami walki z bolszewizmem etc. etc. Czy protokół genewski istotnie daje nam gwarancję, że Liga Narodów będzie prowadzić wojnę z większą energją, niż ją prowadziła koalicja w pierwszych latach panowania Sowieta.

Zdaje się, że rachowanie na pomoc Ligi będzie rzeczą równie zaradliwą, jak liczenie Sejmów za Augusta III na niezgodę sąsiadów.

Co do rozbrojenia, to Polska już jest ograniczona normami rozbrojeniowymi. Normami temi są: nie-możliwość wstawienia do budżetu ministerstwa wojny tak wysokich kwot, jakich nam potrzeba. Wobec olbrzymiej Rosji Polska jest stale rozbrojona. Konferencja rozbroje-

niowa, do której znowuś wejdzie Niemiec i bolszewik, nie zadowolni się zapewne tym stanem rzeczy, a będzie żądać dalszego obniżania naszej zdolności bojowej

Protokół powiada o strefie zdemilitaryzowanej. Wobec 4 punktu 5 artykułu protokołu genewskiego, który głosi, że kto narusza postanowienia dotyczące strefy zdemilitaryzowanej będzie uważany za napastnika — można mniemać że autorzy pomysłu o strefie zdemilitaryzowanej chcieli nas, Polaków, wziąć w obronę.

Naprawdę jest wręcz odwrotnie. Pomysł strefy zdemilitaryzowanej zwraca się stanowczo przeciwko państwu polskiemu.

Dzisiaj nie mamy strefy zdemilitaryzowanej, możemy na granicę naszą nawieść wojska tyle, ile się nam podoba — a przecież granicy tej obronić nie jesteśmy w stanie i codzień dowiadujemy się o nowych napadach na naszych obywateli. Co będzie, jak nam Liga Narodów nie pozwoli mieć ani jednego żołnierza w odległości 20 — 30 kilometrów od granicy?

Strefa zdemilitaryzowana nie będzie tak dotkliwa dla bolszewików, jak dla nas. Bolszewicy przedewszystkiem mają szerokie gęsty w „używaniu” — jeżeli można się tak wyrazić, — swego terytorjum. Powołują do życia specjalny państwowy nowotwór B. S. S. R. tylko dlatego, aby w państwie polskiem podsyć ruch białoruskiej irredenty. Bolszewicy z ochotą poświęcą 20 km. swego pogranicza na pas zdemilitaryzowany. My ich napadać przecież nie będziemy.

Natomiast bandy dywersyjno-sowieckie działalności swej nie przerwą i liczyć się z proklamowaniem zony zdemilitaryzowanej nie będą. Przecież i tak, jak to już onegdaj pisaliśmy, polski minister spr. zagr. nie mówi wcale, że akcja dywersyjna jest świadomą i celową robotą siewierów, ale swe oświadczenie ubiera w taki formułki, że czytelnik nabiera wrażenia, że sowiety robią co mogą, aby zapobiedz napadom bandyckim na naszą terytorjum. Im więcej myślimy o wywiadzie korespondenta *Festi Hirlap* z p. Skrzyńskim, tem więcej się oburzamy na odpowiedź naszego ministra. (Cytowaliśmy ten wywiad w *Słowie* ze środy 24 września). Jakiś bandyci sowieccy znęcają się nad dygnitarzami Rzeczypospolitej, obniżają i hańbią autorytet naszego państwa (wypadek z woj. Downarowiczem podczas napadu na pociąg) a p. Skrzyński powiada, że „rząd sowiecki, mając najlepsze chęci, nie może przeszkodzić skutecznej akcji grup i jednostek”. Tak się mówi teraz, gdy bolszewika jeszcze niema w Radzie Ligi Narodów.

Reasumujmy: Liga Narodów nie będzie w stanie prowadzić skutecznej wojny z obrzykiem terytorjalnie państwem Sowieta. Bardzo wątpliwym jest także, aby Rada Ligi Narodów przy niemiecko-rosyjsko-czeskim współudziale opowiedziała się za nami, przeciw Sowieta. Pomysł strefy zdemilitaryzowanej zwraca się przeciw wszystkim przeciw bezpieczeństwu naszego pogranicza.

Sankcje rozbrojenia nie dotkną Anglii. Czy robotnik, czy lord będzie stał na czele rządu Jego Kró-

lewskiej Mości nie rozbroi on napewno ani jednego torpedowca, ani jednej kanonierki. Niemcy i Rosja ujdą wszelkiej kontroli. Natomiast żądanie zmniejszenia zbrojeń może być bardzo niebezpieczne dla państwa polskiego.

Nie widzimy więc powodów do smutku, że wykonanie artykułów protokołu genewskiego poszło w odwłokę.

Cat.

Zjazd delegatów powiatowych Kresowego Związku Ziemi Wilniejskiej będzie miał miejsce dnia 1 października b. r. o godz. 11 w lokalu Towarzystwa Rolniczego. Tegoz dnia o godz. 5 wieczór odbędzie się tamże zebranie Rady Towarzystwa Rolniczego. Na porządku dziennym kwestja niurodzaju w całej Wilniejszczyźnie i omówienie środków zaradczych.

SEJMI I RZĄD.

Rokowania polsko-francuskie.

W pierwszych dniach października wyjeżdża do Paryża z ramienia ministerjum przemysłu i handlu delegacja z kierownikiem referatu francuskiego d. rem Czerniewiczem w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego. Jak wiadomo, okowana w tej sprawie były przerwane w sierpniu r. b., a wznowione zostają po zasięgnięciu opinji polskiej co do postulatów wywozowych do Francji. W naradach ma wziąć udział dyrektor departamentu, p. Tenenbaum.

Budżet na rok 1925.

Prace przygotowawcze prowadzone w Polsce nad budżetem r. 1925, pozwalają już dzisiaj ustalić, że dochody z danin publicznych wyniosą w r. p. przeszło 1250 milj. zł., zaś inne dochody (zyski z przedsięwzięć, opłaty administracyjne) blisko 300 milionów złotych. Natomiast wydatki dostosowane będą naogół do granic r. 1924. Kolejne państwowe wykaza pewną nadwyżkę, która będzie użyta na pokrycie koniecznych inwestycji. Preliminarz budżetowy przedstawiony będzie cięłom prawodawczym w terminie, przewidzianym w konstytucji.

Min. Hübner na pograniczu.

Rozpoczynając podróż inspekcyjną po wschodnim pograniczu, p. min. spraw wewn. Hübner przybył dnia 24 b. m. do Równego, odwiedził Mogiły, poczem dokonał inspekcji posterunku policji granicznej w Wielbowule. Następnie udał się p. minister do Ostroga, gdzie po bytności w katolickim kościele parafjalnym, prawosławnej cerkwi i synagodze, inspekcjonował posterunki policji państwowej na odcinku granicznym w pobliżu Ostroga, posterunek miejscowej policji w Ostrogu, powiatową komendę policji oraz koszar graniczne kompanji policyjnej. Następnie przez Równo udał się p. minister w podróż inspekcyjną do województwa poleskiego.

W sprawie wykonania traktatu ryskiego.

W dniu 24 b. m. w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem b. ministra Oiszewskiego odbyło się posiedzenie komisji międzynarodymisteryjal. do wykonania traktatu ryskiego. Referat w sprawie wykonania traktatu ryskiego wygłosił p. Starzyński poczem, po dyskusji komisja przyjęła jednomyślnie uchwałę co do planu swych prac oraz podzieliła między swych członków referaty, dotyczące niezwroczonego nam dotychczas złota z tytułu art. 15-go, kosztowności, jako ekwiwalentu za tabor kolejowy i t. d. Ponadto komisja dokonała wyboru swojego stałego sekretarza, którym został p. Starzyński.

Sesja Ligi Narodów.

Obserwator sowiecki.

GENEWA. 25.IX. (Pat.). Za domniemanego obserwatora rządu sowieta przy Zgromadzeniu Ligi uchodzi tutaj bawiący od szeregu tygodni w Genewie książę Gerezakow, radca poselstwa sowieckiego w Rzymie, były dyplomata carski. W prowadzonej niedawno rozmowie z dziennikarzami Gerczakow miał oświadczyć, że sowiety bynajmniej nie wpływają na Rzeszę w kierunku nie wstępowania jej do Ligi Narodów. Okoliczność ta, oświadczył Gerezakow, oczywiście w niczem nie przesądza stosunku jej do Ligi.

Obrazy nad projekt-m kontroli wojskowej

GENEWA. 25.IX. (Pat.). Rada Ligi Narodów już za kilka posiedzeń tajnych obradowała nad projektem, dotyczącym sprawy organizacji kontroli wojskowej z ramienia Ligi Narodów nad stanem uzbrojenia w Niemczech, Austrii, Bułgarji i Węgrzech. Jak dotychczas, opinie poszczególnych mocarstw nie zostały uzgodnione. Jednym z najbardziej dyskutowanych punktów była sprawa udziału państw członkewych w takiej kontroli wojskowej.

Możliwość zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia.

GENEWA. 25.IX. (Pat.). W kołach zolizowanych do Ligi Narodów mówi się o możliwości zwołania nadzwyczajnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów dla powzięcia postanowienia w sprawie dopuszczenia Niemiec do Ligi. O ile by prośba Rzeszy, co jest prawdopodobne, nadeszła w tym czasie to obecne zgromadzenie Ligi Narodów nie mogłoby jej rozpatrzyć.

Przyjęcie sankcyj ekonomicznych.

GENEWA. 25.IX. (Pat.). Komisja rozbrojeniowa zakończyła badanie projektu protokołu w sprawie bezpieczeństwa, przyjmując artykuły 13 i 14-ty dotyczące zastosowania sankcji ekonomicznych, finansowych i wojskowych, art. 15 mówi o odpowiedzialności finansowej i ekonomicznej, oraz o obowiązku spłaty odszkodowań przez państwa napadające, a wreszcie art. 16 ty, przewidujący niezależność i uprawomocnienie protokołu w sprawie bezpieczeństwa od zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Powódz w Petersburgu.

PETERSBURG. 25.9. (Pat.). Harażka i uława pociągowej za sobą 19 ofiar. Szkody są bardzo znaczne. Statek transportowy niemiecki stojący w porcie na kotwicy został wyrzucony na lawę plażysta. Wiele statków zagranicznych zostało również uszkodzone. Władze stosują nadzwyczajne środki w celu wyżywienia ludności.

LONDYN. 25.9. (Pat.). Sześć misji brytyjskiej w Petersburgu złożyło władzom kondolencję z powodu strasznego wylewu, jaki nawiedził to miasto. Do chwili obecnej liczba ofiar nie jest określona. Dom, w którym się mieścił misja brytyjska został również uszkodzony, lecz uratowany, zawdzięczając energji robotników.

Na Kaukazie.

RYGA 25.IX. (Tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: Do Tyflisu wyjechała z Moskwy specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Cika, G. P. U., Politbiura i Rewwojensowietu. Komisja ma przeprowadzić dochodzenie w sprawie powstania w Gruzji.

21 września w Tyflisu wysłano do gubernji Archangielskiej 300 robotników, obywateli Tyflisu, jako podejrzanych o udział w powstaniu. Tyfliska gubernjalna czuwająca w czasie od 2 do 15 września rozstrzelała 218 obywateli Tyflisu, aresztowanych w charakterze zamkników.

Szczegóły napadu.

Polska Agencja Telegraficzna nadesłała nam następujące szczegóły napadu na pociąg na linii Parchońsk-Łachwa.

Natychniał po wczorajszym napadzie na pociąg o godz. 14 m. 30, w którym to pociągu zdał się ku Łunincowi p. Woiwoda Downarowicz i ks. biskup Łuniski, zarządzano energiczny pościg za bandytami, którzy uciekli w kierunku północnym.

W pościgu biora udział dwie kompanje wojska z Łunicy i Pińska, silne oddziały paleji z Łunicy, Pińska i Brzeźnia i szkoła policyjna w Brzeźniu. Ponieważ wkrócenie bandytów odbyło się wśród okolic bagnistych, które nie mają żadnego połączenia telegraficznego i telefonicznego, dlatego dotychczas jeszcze nie nadeszły wiadomości o wynikach trwającego pościgu.

W uzupełnienie podanego wczoraj komunikatu o napadzie bandycym na pociąg osobowy, którym jechał wojewoda Downarowicz i ks. biskup Łuniski, z miarodajnego źródła dowiadujemy się:

Pociąg został zatrzymany na 177-ym kilometrze przy pomocy czerwonej chorągiewki. Następnie obrzuceno go granatami ręcznymi.

Zabity został przez bandytów handlarz żyd niewiadomego nazwiska, ranni zaś — senator Wysłouch i jego żona, policjant, sprawdzający dokumenty i jeszcze jeden z pasażerów, czyli razem 4 osoby.

Bandyci byli uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne, sarabínów maszynowych natomiast nie posiadali, ubrani byli w ubrania chłopskie i łapcie.

W 40 minut po napadzie oddziały wojska i policji już były na miejscu wypadku. Banda zbiegła w kierunku powiatu Baranowickiego. Zgodnie z doniesieniem komendy okręgowej policji w Brzeźniu, kontakt między oddziałami ścigającymi a bandą został nawiązany. Akcja pościgowa trwa nadal.

Bardzo nam przyko wypowiedział to, co się każdemu, po poznanju szczegółów napadu na pociąg, ciśnie się na usta.

Szafka bandytów taryżuje pociąg z dostojnikami. Wojewoda Downarowicza osmieszono, rozebrano do naga. Tak samo postąpiono z komendantem policji. Jednego zydka, który się broń, zabito.

Należy się zapytać, czy komendant policji nosi z sobą tylko puste olstry od rewolweru i pustą pochwę od szabli? Dlaczego w wiadomościach, które mówią że bandyci zasypali wagony kulami, niema wzmianki czy jadący temi wagonami próbowali się odstrzeżliwać, czy też nie?

Bardzo nam przyko oświadczył p. Downarowiczowi, że wolalbymy aby narażił swe zdrowie na pewien szawank, a nawet zaryzykował życie w obronie osobistej, niż tak dął pohañbić wysoki urząd wojewody poleskiego Rzeczypospolitej.

Napady.

Po dwóch z górą tygodniach zacisza znowu rozpoczęła się seria napadów w powiatach nadgranicznych.

Oto szczegóły: 24 b. m. w pow. Wilejskim na odcinku 31 kompanji straży granicznej około słupa 484 przekroczyła granicę banda, złożona z 5 osób, uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne. Bandytów spostreżnił posterunkowy Rudolf Janosz, pełniący służbę na pikiecie Nr. 1. Na dwukrotny okrzyk banda się nie zatrzymała, policjant strzelił dwa razy, raniąc 2-eh bandytów w nogi. Pozostała część spłoszona dzielną postawą posterunkowego, cofnęła się pozostawiając rannych, którzy zostali aresztowani.

W tymże dniu w powiecie Święciańskim 3 bandytów napadło na plebanję w miasteczku Parędzów, gminy Daugieliskiej. Bandyci ograbili doszczętnie plebanję, poczem zbiegli.

Sprawy gospodarcze.

Straty wojenne a podatek.

(Okólnik Ministerstwa Skarbu Nr. D. P. O L. 5465)

Celem jednolitej interpretacji postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca 1924 r. o uproszczeniu szacowania zniszczonych wojennych przy wymiarze podatku majątkowego (Dz. Ust. R. P., nr. 55, poz. 544), Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, co następuje:

1) Wskutek wadliwego układu drukarskiego w punkcie 7, par. 1, powołanego rozporządzenia, nasunęły się wątpliwości, co do obszaru, na którym mają zastosowanie niższe wymienione w tymże paragrafie i niektóre Urzędy Skarbowe nie spostrzegły tego, objaśniały płatnikom, że do obniżenia szacunku majątku mają prawo tylko właściciele zniszczonych majątków w powiatach, wyliczonych w załączniku nr. 6 do art. 88, ustawy z dnia 16 grudnia 1921 r. o pobrażeniu nadzwyczajnej daniny państwowej (Dz. U. R. P., nr. 1, poz. 1 (1922)), oraz w tych powiatach województwa Nowogródzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego, których nie wyliczono w powołanym załączniku.

Interpretacja powyższa jest mylna, ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 go czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P., nr. 56, poz. 544), ma zastosowanie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Postanowienia ustępu drugiego, punktu 7 i par. 1, cytowanego rozporządzenia, które nasunęły omawiane wątpliwości, dotyczą wyłącznie punktu 7, par. 1, czyli, inaczej mówiąc: zniżki szacunku majątku o 10 proc. z powodu innych zniszczeń wojennych, niż wymienione pod 1 (do 6), w tym samym par. 1, wspomnianego rozporządzenia, ma zastosowanie tylko w powiatach, określonych w ustępie następującym po punkcie 7, par. 1.

Natomiast do zniżki szacunku majątku, określonych w punktach od 1 do 6, par. 1, wspomnianego rozporządzenia, mają prawo właściciele zniszczonych majątków na terenie całej Rzeczypospolitej.

2) Co się zaś tyczy 4-tygodniowego terminu, określonego w par. 4, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministerstwo Skarbu zauważa, że nie dotyczy on tych osób, które już, na zasadzie postanowień par. 11, rozporządzenia II Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. (Dz. U. R. P., nr. 123, poz. 996), wniosły prośby o obniżenie szacunku majątku. Osobom takim przysługuje w każdej chwili, aż do ukończenia czynności wymiarowych przez Komisje szacunkową, prawo uzupełnienia, względnie zmiany swych uprzednich prośb, zgodnie z postanowieniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Osoby takie nie mają również obowiązku wnoszenia nowych prośb, gdyż wyraziły już one raz swoje żądanie o przyznanie im zniżki szacunku majątku, a zmiany dotyczących przepisów wykonawczych nie może pozbawić ich praw, nabytych z mocy art. 8 ustawy o podatku majątkowym i par. 11, rozporządzenia II Ministra Skarbu.

Odnośnie zaś osób, które nie wniosły, względnie nie mogły wnieść na zasadzie postanowień par. 11, rozporządzenia II Ministra Skarbu (Dz. U. R. P., nr. 123, poz. 996), prośb o obniżenie szacunku majątku z powodu zniszczenia wojenne-

go, a obecnie, czy to z powodu przeczenia, czy też nawet wskutek wadliwej informacji, otrzymanej w Urzędach skarbowych, opartej na mylnej interpretacji, o której mowa powyżej, opóźniły termin 4 tygodniowy i w par. 4, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P., nr. 55, poz. 544), Ministerstwo Skarbu poleca prośby tych osób, wniesione go dzień 1 października 1924 r., traktować jako wniesione w terminie.

Z uwagi na to, że i po dniu 1 października r. b. zająć mogą wyjątkowo wypadki, opóźnienia się w złożeniu prośby o obniżenie szacunku majątku z powodu zniszczeń wojennych, Ministerstwo Skarbu upoważnia Panów Dyrektorów Izb Skarbowych do darowywania skut-

ków przekroczenia tego, obecnie przedłużonego, terminu.

Rozumie się, że w każdym razie, omawiane prośby muszą być złożone przed ukończeniem czynności wymiarowych przez właściwe komisje szacunkowe podatku majątkowego.

3) Równocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że prawo do obniżenia szacunku majątku z powodu zniszczeń wojennych, przysługujące właścicielom posiadłości gruntowych poza obszarem miast, o ile oni sami ponieśli szkody wskutek tego zniszczenia, to znaczy majątek, który uległ zniszczeniu wskutek wojny, musiał być w nieprzerwanym posiadaniu płatnika od chwili zniszczenia go, aż do dnia 1 lipca 1923 r.

Uchwała białorusinów.

Przedstawiciele Białoruskich Stronnictw Demokratycznych, oraz Zorganizowanego Włościaństwa i Inteligencji na Konferencji w Wilnie 21 września 1924 roku powzięli następującą Uchwałę:

Przyjmując pod uwagę: 1) że sytuacja obecna w Białorusi zachodniej stawia zarówno Państwo Polskie, jak i naród białoruski przed groźnym niebezpieczeństwem, które idzie ze wschodu w postaci rozbestwionego bandytyzmu, niebezpiecznej agitaacji antypaństwowej i możliwości wywołania niespodziewanych kataklizmów; 2) że podobna sytuacja została wywołana nieodpowiednim kierunkiem politycznym i taktyką Białoruskiego Poselskiego Klubu w Sejmie Rzeczypospolitej z jednej strony, a braktem w Rządzie i społeczeństwie polskim wyraźnego programu politycznego w kwestii białoruskiej—z drugiej; 3) że taktyka parlamentarna posłów białoruskich nie odpowiada narodowym ideałom i interesom żyjącym ludności białoruskiej w Polsce, która to ludność potrzebuje przedewszystkiem wyłożyć rany zadane jej przez wojnę, i żąda spokojnej pracy na ojczyźnie i w warunkach zrealizowania wszystkich gwarancji Konstytucyjnych; 4) że tak zw. Ustawy językowe mniejszości narodowych chociaż nie obejmują wszystkich żądań narodu białoruskiego, jednak stanowią pierwszy krok naprzód dla odrodzenia białoruskiego; 5) że natychmiastowe przeprowadzenie tych Ustaw ma historyczne znaczenie i może stać się fundamentem, na którym będzie budowana nasza narodowa przyszłość; 6) że w chwili obecnej w związku z uchwaleniem w Izbach Ustawodawczych Rzeczypospolitej Polskiej tych Ustaw przy opozycji Białoruskiego Klubu Poselskiego, który prowadzi swoją politykę, nie zwracając uwagi na najelementarniejsze żądania narodu białoruskiego, domagającego się przedewszystkiem szkoły ojczyźniej, reformy rolnej, samorządu miejscowego i t. d., w chwili obecnej okazuje się potrzebne powołanie do życia takiej organizacji politycznej białoruskiej, która zjednoczyłaby wszystkie demokratyczne elementy białoruskiej ludności celem przeprowadzenia wyżej wymienionych żądań narodowych;

Konferencja Przedstawicieli Białoruskich Stronnictw Demokratycznych oraz Zorganizowanego Włościaństwa i Inteligencji uchwala:

1) Stworzyć tymczasową Radę Białoruską, oraz upoważnić ją do kierowania wszystkimi sprawami białoruskiego życia narodowego do czasu zwołania Zjazdu Białorusi-

Zachodniej, który to Zjazd wyłoni stałe przedstawicielstwo polityczno-narodowe;

2) Upoważnić T. R. B. do porozumienia się z przedstawicielami władzy i polskich politycznych i społecznych organizacji w celu jaknajszybszej realizacji tych artykułów Konstytucji Państwowej, które gwarantują narodowi białoruskiemu prawa narodowe, jak również Ustaw językowych, poruszających sprawy reformy rolnej i samorządu, wstrzymanie osadnictwa i wogóle sanacji warunków życia krajowego.

Z Kowieńszczyzny.

Wystąpienie rządu litewskiego przeciwko Żydowskiej Radzie Narodowej.

Dnia 17 września miało się odbyć otwarcie kolejnej sesji Żydowskiej Rady Narodowej w Kownie. Prezes Żydowskiej Rady Narodowej dr. Rozenbaum na kilkanaście dni przed terminem zawiadomił Naczelnika miasta i pow. o tej sesji, prosząc jednocześnie o zezwolenie. Naczelnik miasta zawiadomił dr. Rozenbaum, że zabrania Rady Narodowej nie mogą się odbyć, gdyż p. Rozenbaum w charakterze ministra do spraw żydowskich zwoływać sesji nie może ze względu na to, że ministerjum takiego już nie ma. Mimo to postanowiono sesję zwołać. Policja jednak nie dopuszczała do wejścia publiczności, za wyjątkiem członków Rady i przedstawicieli prasy. Nie wpuszczono też p. Rozenbaum, który zażądał spisania protokołu. W ten sposób zwołanie sesji spełniło na niczym. (WILBLI).

Ustawa o szaulisach.

KŁAJPEDA, 24.IX. (AW) Pisma tutejsze z powodu ogłoszenia przez pisma litewskie ustawy o związku strzelców litewskich (Szaulisów), zwracają uwagę na wojskowy charakter tej organizacji i współdziałanie władz w jej utrzymaniu. Jest to znamienne, wobec tego, że szaulisami służy rząd litewski przy napadach na pogranicze Polski, wypierając się stałe jakiegokolwiek bądź stosunku z tą organizacją.

Ze szkoły oficerskiej w Kownie.

Przy końcu września nastąpi wydanie dyplomów szkoły oficerskiej. Pierwszego zaś października będą przyjmowani nowi kadeci. Warunki przyjęcia: 6 klas gimnazjum i egzamin z litewskiego dla tych, którzy nie mają litewskiej szkoły. Przyjmowani też będą kandydaci z wykształceniem 4-klasowym, dla których specjalnie się organizuje 8-letni kurs.

Z kraju.

Pokaz—jarmark w Nieświeżu.

Staraniem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Nieświeżu, Nieświeżskiego Sejmiku Powiatowego i Związku Kółek Rolniczych zorganizowany został w Nieświeżu dnia 21 i 22 b. m. pokaz—jarmark.

Pokaz ten wypadł nadszodzenie dobrze, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę ciężkie położenie rolnika na Kresach Wschodnich tylokrotnie zniszczonych zawierucha wojenną. Miejscowi rolnicy mogą być dumni z tych rezultatów, jakie w tak ciężkich warunkach osiągnęli.

Zorganizowaniem wystawy zajął się Komitet składający się z członków; Prezes Jerzy Czarnocki przewodniczący Nieświeżskiego Sejmiku, wice-prezes Olgierd Swida członek Rady O. T. R. sekretarz Bronisław Grabowski, sekretarz instruktor O. T. R. członkowie: Ludwik Narkiewicz-Jodko prezes O. T. R., Okołów Jan kierownik Biura Sejmiku, Krzywicki osadnik, Bazyl Smołańkiewicz doktor Cwirko-Godycki, inż. K. Krupski prezes O. Z. K. L., Mieczysław Kraszewski, Konstanty Okołów, Antoni Smichowski.

Po poświęceniu wystawy przez ks. dziekana Rokosza uroczystego otwarcia dokonał generał brygady M. Żegota-Januszajtis, wojewoda Nowogródzki.

Pana wojewodę powitał przed bramą Komitet wystawowy.

W odpowiedzi na powitanie Komitetu wystawowego przemówił parę słów pan generał M. Januszajtis.

Pokaz podzielony był na pięć oddziałów: dział koni, dział bydła, trzody i kur, dział drobnego przemysłu ze szkolnictwem i ogrodnictwem, dział maszyn i dział zbożowy.

Dział koni przedstawiał się bardzo dobrze, gdyż przyprowadzono 121 koni, w tym 30 ogierów, 75 klaczy i 16 źrebaków. Koni nasogół były bardzo ładnie utrzymane i przedstawiały bardzo ładny materjał.

Również bardzo dobrze przedstawiał się dział bydła. Na wystawę dostawiono ogółem 54 sztuk, w tym 12 stadników i buhajów, 33 krów i 9 jałówek. Według ras 19 krów było ozerwonej rasy polskiej, czerwone bydło nizinnie 27, symmenthalery—5, bezrasowych—3.

Pierwszą nagrodę—duży srebrny medal Komitetu wystawy oraz dyplom pochwalny C. T. L. otrzymała ferma „Hanuszowszczyzna”, za grupę bydła ozerwonej rasy polskiej składająca się ze stadnika, 4 krów,

8 jałówek i 2 byczków. Druga nagrodę—duży medal brązowy M. R. i D. P. otrzymała ordynacja Nieświeżska ks. ks. Radziwiłłów za grupę składającą się z 5 krów ozerwonej polskiej rasy. Za grupę bydła złożonego z 8-miu sztuk rasy czarno-białej nizinniej otrzymał p. Olgierd Swida z maj. Maleno, duży medal brązowy M. R. i D. P. Również parę innych sztuk otrzymał listy pochwalne O. T. R.

Bogato przedstawia się dział maszyn obsługany przez firmę „Centrala Rolniczo-Handlowa przy Towarzystwie Rolniczym w Nieświeżu”. Z uznaniem podkreślić należy to, że maszyny wystawione na pokazie pochodziły z wytwórni czysto polskich i wykazywały, że nasz przemysł krajowy może całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie Kół Rolniczych, tam bardziej, że pod względem wykonania nie ustępuje w niczem wyrobom zagranicznym.

W dziale zbożowym przedstawiono bardzo piękne okazy różnych zbóż, które wykazywały, że rolnictwo w tej okolicy podnosi się i, że w bardzo wielu majątkach, pomimo bardzo niepomyślnej sytuacji, prowadzona jest racjonalna gospodarka.

Dział drobnego przemysłu przedstawiał się bardzo dobrze. Piękne kilimy i inne wyroby domowe cieszyły się ogromnym powodzeniem, tak że już w pierwszym dniu zostały wszystkie rozkupione. W dziale tym najprzyjemniejsze wrażenie zrobił dział szkolny. Pomimo bardzo krótkiego czasu, gdyż zaledwie jedną dobę, zebrał liczne okazy pracy dziecięcej, które wykazywały, że szkolnictwo na Kresach odpowiada swojemu zadaniu.

Jak już na samym początku zaznaczyliśmy, pokaz wypadł bardzo dobrze i chociaż były w niektórych miejscach wielkie braki, to jednak ginęły one w całości. Za takie targi są konieczną rzeczą i, że cieszą się wielką popularnością, to mieliśmy najlepszy dowód w tem, że tysiące ludzi już w pierwszym dniu otwarcia pokazali wiedzę go. Mam nadzieję, że w przyszłym roku Towarzystwa Rolnicze w Nieświeżu nie zadowolnią się tylko pokazem, ale zorganizują wystawę rolniczą.

Pomiędzy licznymi gośćmi, którzy w dniu tym zjawiali wystawę zauważyliśmy: pp. ppk. Adama Brzechwa - Ajdukiewicza, por. Wł. Działyckiego - Gintowta, d-cy IX Brygady Jazdy, płk. Warakiewicz, liczących przedstawicieli ziemianstwa i sfer rolniczych, p. Twardzińskiego, przedstawiciela Min. R. i D. P. i inspektora Bułki i Siadłockiego, przedstawicieli Z.K.L.Z.H. Z.

Za i Przeciw

Wileńska Jednodniówka Antraktowa Ilustrowana

WYSZŁA Z DRUKU

i jest do nabycia w księgarniach i kioskach

po 50 groszy.

Zeszyt poświęcony jest sztuce, zawiera materjał teatralny i kromikarski, ilustrowany fotografiami zespołu artystycznego, z dołączeniem programu teatralnego.

„Polska Składnica Galanteryjna”

WŁ. FRANCISZEK FALICZKA

Wilno, Św. Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

Młoda Polska z 1897 roku.

Przywykło się na podstawie ptychich frazesów dziennikarskich i politycznych polemik, uważać Kraków za odcieniec gniazdo dewocji i muzealnych łachmanów, dobrych do „szopek narodowych” wydobywanych ognisk, dla użytku gości z za kordonu. Zupełnie bezdusznym i bez uczuć polskich, musiałby być człowiek, który tylko takim widział stary Kraków, serce miast polskich, wiesznie żywe i życie dające organizmowi, ulegającemu już straszliwemu rozkładowi niewoli.

Prócz piękności plastycznej wielkich świątyń i świętych pamiątek, prócz przeszłości Polski, która tam jedynie dawała jeszcze blisk dawniej chwały i poczucie majestatu Królewskich prochów na Wawelu, był jeszcze w Krakowie, jedyny w Polsce teren do przyjęcia nowych prądów, do odefeknięcia powstania z bliskiej Europy, do odrodzenia sztuki narodowej.

Ciągle i zawsze rodziły się tam lub rozwkwały wielkie talenty i lu-

dzie niepospolici. Wciąż w tej lub innej formie, czasami zwalczając się wzajem, płynęły na dźwiękach Zygmuntońskiego dzwoonu melodje słów, szukających nowych dróg do odrodzenia.

Koniec przeszłego wieku był, w tych stosunkach, epoką charakterystyczną, ciekawą dla badacza literatury, sztuki i duszy polskiej. Jest to chwila przełomowa, jakby potrzeba społeczeństwa utrzymania nowego pokarmu duchowego; wytworzyła ona cały szereg talentów, rozpalila każdą dziedzinę życia w nowy płomień natchnienia i zapędu, nowe piękności znalazła wśród starych murów, zaludniając je potęgą tradycji i wspaniałym porywem ku świetlister przyszłości.

Na arenę walki o duchowe życie Polski, wystąpiła plejada ludzi niepospolitych; jedno z tych ugrupowań duchowych, jakie widzimy w historii duchów, wyłonione ze zbierowej tęsknoty po to, by znać naród nie zamarli i nie strapięzali.

W roku 1897 Ludwik Szczępański zakłada w Krakowie tygodnik

Życie, organ młodoci, tej „co nad poziom”, będącej areną dla młodych gladjatorów, co nie umierać w kiarach niewoli, ale walczyć o chwałę przybywali. Grupa ta, koło tygodnika, kierowanego przez Artura Górskiego, już znani: Mirjam i Tetmajer, Kasprowicki i Lange, Żulawski i Rydel, Orkan, Perzyński, Mirandola. Młoda Polska zaczyna swój bujny, zachwały żywot. Wystawa sztuki ukazuje nowe pojęcia kolorystyczne, przykuwające oko bajecznym przejęciem się barwą i rozmachem pędzla, widnieją nazwiska niezapomniane, Wyczółkowski i Fałata, witraże Mehoffera i rysunki Wypiańskiego, uczniów Matejki oraz fantazje malarskie Jacka Malczewskiego. Teatr, pod dyktando Kotarbińskiego i Pawlikowskiego, daje *Diady* Mickiewicza i dramaty Słowackiego, dotąd nie grywane, jak to: *Nową Dejanirę*, *Kordjana*, *Księcia Niezłomnego*.

Baudouin de Courtenay, Lutomski i Feldman piszą rozprawy i polemiki społeczne, walczące o niepodległość ducha polskiego. Dr. Z.

Daszyńska i Iza Moszczeńska występują na arenę publicystyczną ze swym „niepospolitym dorobkiem umysłowym”.

Nowe prądy, nowe zamiary burzące ustalony porządek rzeczy z nim i niejedną ożoigodną tradycję, wywołał musiał odruch sprzeciwu. Głośny ekonomista St. Szczepanowski, a również prof. M. Zdziechowski operując się na idealizmie przeszłości romantycznej, zapretowali przeciw bezwzględnej swobodzie i rozpętanemu indywidualizmowi nowych prądów. Widzieli w tym objawie oderwanie się od ideału narodowego i etycznego, oraz przeciwwali niebezpieczeństwo wejścia na manowce międzynarodowej niemoralności.

Przypuszczenia te potwierdziło ogłoszenie hasła Przybyszewskiego w 1899 r. pod tytułem *Confiteor*, w którym najwybitniejszy modernista głosi zasadę *sztuki dla sztuki, bez żadnego celu, ponieważ sztuka jest absolutem, odbiciem innego absolutu: Duszy*.

Zawrzało w cichym Krakowie.

Mała salka kawiarni Turbińskiego, ochrzczona *Paonem*, staje się świątynią nowej czci, nowych bóstw; święcą się tam uczyły artystyczne i grzmią nieskończone dysputy o sprawy, ze zjadaczami chleba nie mające nic wspólnego. Spokojnie i przerażone burżujstwu, słyszysz ze szczytów synagogi szatan, „gdzie się święcą orgjastyczne misterja psychiczne, nadludzkiej wzniosłości, ale, co prawda, i wcale pozioime piątyki! *Zielony balonik* z figlarnym Boyem splewa na całą Polskę o tych dziełach i wybrakach najdowcipniejsze piosenki, ludziska się gorsza, karykatury rysują, polemizują, a tymczasem na scenie teatru krakowskiego ukazują się takie dzieła, jak: *Zaccarowane Kolo* Rydla, *Dla szczęścia Przybyszewskiego*. W sieci i karykatury Kisielewskiego, (najlepsza aktualna ilustracja tej epoki) i *Warszawianka* Wypiańskiego.

Sciany *Paonii* pokrywają młodzi artyści humorystycznymi ilustracjami, ale i w kościołach rosną cudne freski i witraże franciszkańskie,

KRONIKA

PIĄTEK
26 Data
Cyrjana
Jutro
Kos. i Dem.

Wschód słońca g. 5 m. 30

Zachód g. 17 m. 32

WILEŃSKA

(1) Zaprośnienie Delegata Rządu do odwiedzenia Archiwum Państwowego w kościele Franciszkańskim. Ze względu na pierwszorzędną znaczenie, jakie posiada archiwum państwowe dla wszystkich urzędów państwowych, a w tej liczbie podległych Delegatowi Rządu na terenie ziemi Wileńskiej, Dyrektor Archiwum państwowego zwrócił się do Delegata Rządu z prośbą o odwiedzenie lokalu archiwum państwowego w kościele Franciszkańskim i współdziałania co do przyspieszenia konieczności przeniesienia archiwów z kościoła Franciszkańskiego i gmachu uniwersyteckiego do odpowiedniego lokalu.

(2) Sprawa ogrodu Botanicznego. Rektorat Uniwersytetu S. B. w Wilnie zwrócił się do Delegata Rządu z pismem treści następującej:

Z powodu układow, które rząd prowadzi z miastem w sprawie przekazania miastu ogrodu Botanicznego, Rektorat zawiadamia, że ogród był zawsze własnością i jednym z zakładów dawnego uniwersytetu, po którego zniesieniu został nieprawnie zajęty przez ówczesne władze rosyjskie.

Ze ogród ten był uniwersyteckim jest rzeczą powszechnie wiadomą i dotąd żywa jest w Wilnie tradycja słynnego botanika prof. Jundziłła, który ogrodu tego był naukowym kierownikiem.

Zresztą, przynależność ogrodu Botanicznego do uniwersytetu wyrażona jest w źródłowym dziele Bieleńskiego p. t. „Uniwersytet Wileński” (Kraków 1899—1900, t. I, str. 177).

Ponieważ w r. 1919 uniwersytet, aktem Naczelnika Państwa i naczelnego wodza na Kresach Wschodnich, został wskrzeszony, jako dalszy ciąg dawnego uniwersytetu, tym samym wskrzeszone zostały wszystkie jego prawa, które mu jako osobie prawnej przysługi, a które gwałtem rosyjskim zostały anulowane.

W tym stanie rzeczy Rektorat żąda prawa własności do ogrodu Botanicznego i prosi Delegata o uwzględnienie tego oświadczenia.

(3) Budżety gmin. Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego wydał zarządzenie do magistratów miast Nowo-Wilejka i Nowe-Troki, oraz do wszystkich gmin pow. Wileńsko-Trockiego w sprawie uchwalenia preliminarzów budżetowych na rok 1925.

Pierwsze posiedzenia budżetowe rad gminnych rozpoczęła się dn. 7 października, a ukończone zostaną 8 listopada.

Obecnie zarządy gminne opracowują projekty budżetowe, które będą przedkładane do ostatecznego uchwalenia przez rady, po czym zarządy gminne skierują uchwalone preliminarze do Wydziału powiatowego na zatwierdzenie.

(4) Wydział powiatowy sejmiku Wileńsko-Trockiego uchwalił zakupić 50 akcji 6-jej emisji Banku Komunalnego.

(5) Zaprośnienie. Prezydent m. Warszawy zaprosił prezydenta m. Wilna i dwóch członków Magistratu do otwarcia Teatru Narodowego, które odbędzie się w dn. 3 października r. b.

Z powodu mającego się odbyć dn. 5-6 października w Wilnie

zjazdu przedstawicieli miejskich, prezydent m. Wilna odpowiedział, że zaproszenia przyjąć nie może.

(1) Związek kresowy b woj-skowych m. Wilna zwrócił się do Magistratu z prośbą o udzielenie bezpłatnie Sal Mięskiej na niedzielę, dn. 28 września, w celu zwołania zebrania informacyjnego.

Magistrat prośbę tę uwzględnił.

(2) Pożyczka na nową gazetę. Wydawca książki informacyjnej „Wilno”, p. Arkadiusz Krasnosielski złożył do Magistratu referat z prośbą o wyrażenie pożyczki w wysokości 3000 zł. w celu wydania w Wilnie w języku polskim gazety, poświęconej sprawie żydowskiej, przy czym obiecuje spłacić powyższą kwotę częściami po ugruntowaniu się przedsiębiorstwa.

Według referatu p. Krasnosielskiego, projektowana gazeta będzie mogła służyć sprawie polonizacji warstw żydowskich, obecnie zrasyfikowanych.

Stosownie do kompetencji, Magistrat skierował referat p. Krasnosielskiego do uznania Delegata Rządu.

(3) Energia elektryczna dla Wilna. Zarząd zakładów hr. Tyszkiewiczów wyraził zgodę na udzielenie energii elektrycznej dla mieszkańców miasta po 28 gr. za kwg., z tym, żeby umowa była zawarta na jeden rok.

Magistrat warunki te zaakceptował.

(4) W sprawie nowego rozkładu jazdy Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego na posiedzeniu, odbytem w dn. 24 września, po zreferowaniu przez członka dyrekcyjnej rady kolejowej p. J. M. Falewicza sprawy nowego rozkładu jazdy na rok 1925—26, jednogłośnie orzekł, że w kierunku na Warszawę, Świąciany, Lidę niezbędne są po jednym pociągu kolejnym, przychodzącym do Wilna o godz. 7 i pół—8, a odchodzącym o godz. 15 min. 30—16, a na Mołodeczno podążane ze względu na bezpieczeństwo, odcieczki pociągu z Wilna o godz. 7, a z Mołodeczna o godz. 12—13.

(5) Komitet Wojewódzki. Chleb dla głodnych dzieci! podaje do wiadomości, iż rezultat pracy Komitetu za miesiąc lipiec, to jest czerwiec, lipiec i sierpień wyraża się cyfrowo w ubieraniu 998 złoty i w rozdaniu 9983 zł.

Jakkolwiek Komitet w pierwszej swej odezwie zapowiedział, że zbiórka na chleb dla głodnych dzieci przetrwać zostanie z chwały nowych zbiorów, jednak obecnie uważa, iż warunki bytowania nie poprawiły się o tyle, by przerwa w pracy Komitetu nie stała się powodem nowych też z głodu w schroniskach wileńskich. Będąc moralnie przekonany, iż Komitet powinien trwać na stanowisku, Komitet zwraca się do społeczeństwa z gorącym wołaniem o pomoc materialną, która się wyrazi w hojności datki i o pomoc moralną. Pracując przez 7 miesięcy bez przerwy i z ogromnym poświęceniem dziesiątek i dziesiątkami, kwaterek i kwesterze są już zmęczeni—nowe siły winny ich zastąpić. To też Komitet uprasza ludzi dobrej woli o zgłoszenie się do Sekretariatu Komitetu (zauł. Dobroczyzny 2 A. Głowiński od 10 do 12) lub do pp. działających: ks. Rogińskiego ul. Bobrujska 7, p. Zubowiczowej ul. Kasztanowa 5—1, p. Kuleszyny—ul. W. Puhulanka 29—3, p. pułk. Korwin Kamienickiego—ul. Królewska 7—7, Zatorskiej ul. Jakóba Jasieńskiego 1—10, p. Oziębowski—ul. Antekol 19, dla zaafiarowania swego czasu i trudu w imię wielkiej i głębokiej idei—dalszej wspólnie, gorącej, ofiarnej pracy dla uratowania od głodu dzieci ze schronisk wileńskich.

Wszystkim dawnym pracownikom z afektu przyczyniającym do sukcesu Komitetu składa serdeczne podziękowanie.

(6) Opieka społeczna. Magistrat wyasygnował 10.000 zł. tytułem zapomogini instytucji dobroczynnym m. Wilna za miesiąc września.

(7) Tęto gimnastyczne „Sekół” w Gdańsku przesłało do Magistratu listę składkę na budowę sokołni w Gdańsku z prośbą o poparcie.

(1) Budżet Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniach najbliższych Wydział powiatowy przedłoży Delegatowi Rządu do zatwierdzenia protokół Sejmiku z dn. 7—8 września r. b. łącznie z budżetem na rok 1925.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów zawiadamia, iż zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną dnia 22 września r. b. w agencji pocztowej Podbrzezie powiatu Wileńskiego i dnia 23 września r. b. w agencji pocztowej Różanka Pacowska powiatu Lidzkiego.

NOWOŚCI WYDAWCZE

— Za i przeciw jednolitość antrak-towa, wydana przez ruchliwe biuro Reklamowe St. Grabowskiego, zawiera szereg drobnych artykułów lekkiej treści, które niezawodnie rozprósza tak dokuczliwą nudę antrak-tów.

Doskonałe fotografie, ładny papier i druk dopełniają estetycznej całości wydaw-czo. Do jednolitości posztem dołączone są programy teatralne.

— Życie i działalność Konstantego Gorskiego skarbili Edward Wrocław. Mało znany wielki muzyk i działacz polski na obczyź-nie, Konstanty Gorski rozstał się z życiem 31 b. m. w Poznaniu. Z biografii skróconej ręką p. Wrocławskiego dowiadujemy się wielu szczegółów o życiu s. p. Gorskiego i jego pracy na obczyźnie a cała ona nam polakom może tylko zaszczyt przynieść. Konstanty Gorski—czytamy—nie tylko był świetnym wykonawcą, ale i tworzył własne piękne, pełne prawdziwej melodyjności dzieła. Poza całym szeregiem ornych utworów skomponował on do słów Szymon-lin operę „Margier” w 4 aktach. Nieszety autor nie doznał się wystawienia jego na polskiej scenie, śmieszko bezwzględna zabrała go, tworząc lukę w szeregu polskich muzyków.

— Nowa muzyka. W Warszawie od października zaczyna wychodzić dwutygod-niki muzyki, fachowy pt. „Nowa Muzyka”. Pismo to będzie oficjalnym organem Sekcji Polskiej Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. Redaktorem będzie znany muzyk mac. Mateusz Gliński.

Z Wilna korespondencja, dotycząca się tut. życia muzycznego przesyłać będzie reprezentant Sekcji Polskiej w Wilnie p. dr. Tadeusz Szegielowski.

Czasopiśmie to ze wzrostem miar pożą-dane, widać wzrosło zainteresowanie wśród sfer muzycznych Polski.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polsk. Dzisiaj i dni następnego „Wesele” — Wypiańskiego, które robi wstrząsające wrażenie, dzięki prorocym wzjom autora, oraz jego geniuszu. Realizacja na naszej scenie w głównych rolach „Wesele” jest następująca: Panna młoda p. Dunin-Ryehłowska, której krytyka stołecz-na przyznała pierwszeństwo w tej kreacji, Rachela—p. Frenklówna, Maryna—p. Jarosławska, Haneczka—p. Kuszlówna, Panna młoda—p. Bystrzyńska, który grał rolę w Krakowie pod reżyserją autora, Ciepłec—p. Wołłejko, Gospodarz—p. Płonka-Piszer, Stańczyk—p. Lesniewski, Wernyhora—p. Godłowski, Nos—p. Wyrwica i inni.

Przedstawienia szkolne. „Dożywcio” Al. Fredry w doskonałej obsadzie wchodzi na repertuar Teatru Polskiego, o g. 4 pp. w sobotę „Dożywcio” będzie powtórzone o g. 4 w niedzielę.

Poranek pieśni polskiej dla młodzieży. W niedzielę o g. 12 w południe odbędzie się, z udziałem artystów naszej opery, poranek pieśni polskiej specjalnie dla szkół. Udział biorą czołowe siły naszej opery.

W programie: Moniuszko, Karłowicz, Noskowski, Niewiadomski, Gall i Styś.

Koncert na Wystawie Sztuki i Rzemiosł odbędzie się w nadchodzącą sobotę z udziałem pp. Korsak-Targowskiej, Kruszyńskiej i Wragi. Początek o g. 8 po południu, w programie szereg arj operowych i pieśni polskie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Strucia. Dn. 24 bm. otrucią się amon-jakim 40 letnia Władysława Szyszkiewiczowa (ul. Wincentego 5).

Kradzież. Z szatni szkoły powszechnej (Zawalna 21) skradziono 3 palta oraz kapelusze.

Abrahamowi Aronowi (Jatkowa 9) skradziono obuwie wartości 490 złotych sprawce kradzieży N. Koporycowa (Betejewska 10) aresztowano.

Jadwidzie Żytko (Wilomska 3) skradziono biżuterię wartości 600 zł.

Piotrowi Borkowskiemu (Garbarska 1) skradziono bieliznę wartości 140 zł.

Z CAŁEJ POLSKI.

Zjazd okulistów polskich rozpoczął 19 b. m. obrady we Lwowie przy udziale około 80 uczestników ze wszystkich dzielnic Polski. Po powitaniu zebranym przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego zjazdu, prof. Bednarskiego i po wyborach do prezydium (prezy-dentem prezesem honorowym wybrano prof. Machek) przemawiali prof. Machek i prof. Noybzewski, poczem prof. Bednarski powitał najstarszego wiekiem członka zjazdu 83-letniego dra Zagórskiego z Rzeszo-wa, powstańca weterana z 1863 r. Po przystąpieniu do porządku dzien-nego wygłosili wykłady prof. Kapsuściński z Poznania i prof. Majewski z Krakowa o „leczeniu jaskry prostej”. W drugim dniu zjazdu wygłosił prof. Noybzewski z War-szawy referat o ujednoliciu oznaczania ostrości wzroku ze spe-cjalnym uwzględnieniem metod, używanych w wojsku z dr. Żole-dziowskim z Warszawy, jako referentem. Poza tem wygłoszono 30 wykładów z rozmaitych dziedzin wiedzy okulistycznej; ilustrowa-nych obrazami światłami i pokaza-mi mikroskopowymi.

— Komunikacja lotnicza Warszawa-Wiedeń. Prezydent polskiego „Aerolydu” dr. Wygard i zastępa-ca jego dr. Zuchowski, którzy w niedzielę przybyli do Wiednia samolotem z Warszawy, zamierzają w najbliższych dniach odbyć z rządem austriackim portrakcje w sprawie zaprowadzenia regularnej komunikacji lotniczej między Wied-niem a Warszawą przez Kraków.

„Sonn. und Montags-Ztg.” donosi, że Czechosłowacja zgodziła się na przelot tych samolotów przez jej terytorium. W razie pomyślnego wyniku rokowań ruch na wspo-mnianej linii zostanie podjęty z wiosną 1925 r.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Pensje urzędnicze w budżecie roku 1924. Uchwalony przez ciała ustawodawcze budżet zwiera wy-datki osobowe, obliczone do dnia 1 maja według rzeczywistych mno-żnych, stosowanych w poszczegól-nych miesiącach, od czerwca zaś do końca r. b. przyjęto jako przy-puszczalną mnożną 86 gr. za punkt. Rzeczywista mnożna wynosiła w lipcu, sierpniu i wrześniu 85 gr. za punkt a więc mniej niż prelimi-nowane w budżecie.

Zwiększenie mnożnej na 1 paź-dziernika o 3 gr. t. j. d 88 gr. za punkt spowoduje zwiększenie wy-datków, które znajdują na to pokry-cie w oszczędnościach, osiągniętych dzięki stosowaniu niższej mnożnej w ciągu 3 miesięcy poprzednich.

O ileby w pozostałych 2-ach mie-siącach r. b. musiała być utrzymana mnożna październikowa, to wy-datek spowodowany tem, zmieści się w granicach planu finansowego, zawartego w budżecie r. b., gdyż dotychczasowa gospodarka państwa, oparta na budżetach miesięcznych, dała możność oszczędzenia po-ważnych kwot, które w pierwszej linii użyte będą na pokrycie zwięk-szonych wydatków osobowych.

W tych warunkach dodatkowa ustawa skarbowa do budżetu r. b. zawiarać będzie tylko formalne upo-ważnienie rządu do przekroczenia wydatków osobowych preliminarza wydatków osobowych w budżecie, prze-kroczenia, spowodowanego ściśle-m stosowaniem ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych.

— Podatek majątkowy a zniszczenia wojenne. Ministerstwo Skar-bu wyjaśniło, iż prawo do obniże-nia szacunku majątku z powodu zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego, przysłu-guje właścicielom posiadłości grun-towych poza obszarem miast, o ile oni sami ponieśli szkody wskutek tego zniszczenia, to znaczy, że ma-jątek, który uległ zniszczeniu pod-czas wojny, był w nieprzerwanem posiadaniu płatnika podatku majątkowego od chwili zniszczenia ma-jątku aż do dnia 1 lipca 1923 r. (A. W.).

KRONIKA REKLAMOWA.

— Syndykat lniany w Wilnie. Po-wstała w Wilnie nowa placówka gospodarcza. Jest nią „Syndykat lniany w Wilnie”, mający na celu zrzeszanie producentów lnny, oraz handel lmem i siemieniem. Lnn jest najpoważniejszym obiektem wy-tórczym w rolnictwie ziemi Wileń-skiej i stanowić może znaczną ru-brykę w eksporcie, jeśli uporządko-wać stosunki w zakresie nie tylko skupu, ale i kultury rolnej lnny. Firma „Syndykat lniany w Wilnie” zamierza ustawić w poszczególnych miejscowościach okręgu maszyny do trzepania lnny, oraz posiadać be-dzle własnych instruktorów.

„Syndykat lniany w Wilnie” obejmie dostawę lnny dla Zakładów Zyrardowskich.

Posiada on już szereg własnych punktów zakupu ze składnicami w poszczególnych powiatach, obsadzo-nych przez siły fachowe.

Zarząd firmy mieści się w Wil-nie, przy ul. Gdańskiej Nr. 1. Na czele zarządu stoją pp. Stanisław Brzostowski i Kazimierz Widawski.

O d e z w a.

Między 5 i 12 października r. b. w całej Rzeczypospolitej Polskiej organizuje się tydzień Lotniczy w celu zebrania funduszków na stwo-rzenie Obrony Powietrznej Państwa Polskiego.

Wojna miniona wykazała z całą stanowczością, że o losach przysz-łych wojen będą decydowali w pierwszej linii lotacy i ten naród zwycięży, który skomplikowany apa-rat obrony powietrznej będzie umiał postawić na poziomie wymaganym przez ciągle rozwijającą się techni-kę aeronautyki i środków walki z nią związanych. Ale na to potrze-ne są kolosalne środki, których Państwo Polskie w obecnym okre-sie sanacji Skarbu nie jest w sta-nie samo dostarczyć. Musimy więc mu dopomóc. My obywatele Rzeczy-pospolitej nie możemy pozwolić że-byśmy pozostali w tyle poza naszymi wrogami i tem samem skazali siebie na ewentualną dobrowolną zagładę. Wszyscy obywatele Polski winni złożyć swą daną, czy to w postaci datków pieniężnych, czy też w postaci taknajszerszej propagandy idei L. O. P. O ile propaganda ta jest względnie łatwą w mieście, gdzie ludność więcej jest uświado-mioną i rozumiejącą potrzeby spo-łeczne, o tyle utrudnioną jest na wsi, już to ze względów trudności komunikacyjnych, już to z powodu małego uspołecznienia naszego włościanina. Jednym z najbardziej uświado-mionych elementów kulturalnych i stojących bezwzględnie na stano-wisku Państwowości Polskiej, któ-ry mógłby wziąć na swe barki, zgodnie z tradycją, ciężar uświado-mienia wsi i wykazania jej koniecz-ności czynnego poparcia idei Ligi—jest ziemiaństwo.

Do Was więc wszyscy ziemianie, zwracamy się z gorącą prośbą o współdziałanie w pracy powiatowych komitetów Ligi w nadchodzącym tygodniu Lotniczym, uni, że tym razem, jak zawsze dotąd, ziemianie jak jeden mąż zrobią wszystko, czego od nich wymaga dobro Oj-czyzny.

(—) H. Gieciwicz. Przesz Rzym Wojewódzkiej Zw. Ziemiań Z. Wileńskiej.

(—) K. Wagner. Przesz Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego.

TEATR POLSKI (Luznia)

Dzisiaj po raz drugi
„Wesele”
St. Wypiańskiego
Początek o godz. 8 wiecz.

Jutro w sobotę 2 przedstawienia o godz. 4-jej po poł.
przedstaw. dla młodzieży szkolnej po cenach niskich
„Dożywcio”
Al. Fredry
o g. 8-jej wiecz. po raz trzeci
„Wesele”
St. Wypiańskiego

W niedzielę 28 września o g. 12 w p.
„Poranek pieśni polskiej”
Z udziałem artystów opery,
pp. Pastówny, Romanowskiego, Wra-gi, Leszczyńskiego i inn.
W programie: Moniuszko, Karłowicz, Noskowski, Niewiadomski, Gall i Styś
— Ceny miejsc niskie —

ŻURNAL MÓD

na sezon zimowy 1924—25
„Mody wytworne i praktyczne”
oraz gotowe KROJE do każdego modelu. Wyszedł z druku nakładem T-wa „RUCH” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kios-kach kolejowych. CENA 3.75.
Sprzedaż krajów: T-wo „RUCH”
BISKUPIA 12.

Behoffera i Wypiańskiego. Odra-za się szata książki polskiej pod kłosem Procałowicza i Bukowskiego, sztuka polska stosowana, pod kierunkiem Trojanowskiego, szuka nowych form piękna w chatach trakowskich, góralskich i łowiec-tych.

Z jednej strony bije taranem w ścianę sycyfowski burżujstwa zachwały sadyrów, starożytnego kultu-za i jego namietności, pęd bez-względny uwielbienia swej na-jej, niczemu nie uległej duszy, przywalającej swobodnie wszystkie we pierwiastki zła i dobra, aby tylko bogactwo jej wskazać, z onej, wstrząsały zamierzającą wolę aradu, płomiennie, miłością techną Szczępanowskiego. widzą-ego zbanwienie Polski w bohater-wie czynu, w ryterskich sprawie-łowości, w nowej krucjacie o reli-gię narodową, oparta na prelekcjach Mickiewicza i całej mistyce ro-mantyków. Wspomaga jego zamię-rodym prof. W. Lutosławski swoimi wy-śladami o Platonie i całym zastę-

H. R.

Księgarnia **A. G. SYRKINA** w Wilnie ul. Wieka 14. egzystuje od roku 1859

poleca na sezon szkolny:
podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych, ostatniego wydania, ceny katalogowe.
Skład materiałów piśmiennych
obficie zaopatrzone w różne przybory szkolne

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
Stanisława KRAUZE
W WILNIE Wileńska 32 m. 2 I piętro,

otrzymał najświeższe materiały sezonowe i przyjmuje obja-śnienia tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów i wykonywa podług ostatnich żurnali.

Ze świata.

Tajemniczy manuskrypt Liwjusza.

Odkrywca tajemniczego manuskryptu Liwjusza, prof. di Martino Fusco, nie ma ani chwili spokoju. Angielscy i amerykańscy księgarze napastują nieustannie prof. Fusco, oferując mu milionowe sumy za prawo pierwszego przedruku. Policja włoska dniem i nocą śledzi wszystkie kroki profesora i bada pakieci, idące zagranicę w obawie, by manuskrypt nie dostał się w obce ręce. Uczniowie Liwjusza i dziennikarze podzielili się na dwa nawiązajem zwalczające się obozy: jedni twierdzą, że cała historia jest

albo humbugiem albo kłepkiem żartem. drudzy znówu znając prof. Fusco jako pierwszorzędnego specjalistę paleografa, wierzą w jego naukową uczciwość.

Sam Fusco jednak nie zdradza tajemnic: dotychczas manuskryptu nikomu nie pokazał. Pragnąc się uwolnić od nacisku ciekawych, prof. Fusco zgłosił się onegdaj w prefekturze neapolitańskiej i złożył wobec commandatore Diola oświadczenie, że znalazł rzeczywistość nieznaną i nie wydany dotąd dokument, który znajduje się w przechowaniu Instytucji publicznej i że już został wyznaczony pisarz, który ma ten manuskrypt przepisać. Gdyby nie wrzawa i plotki,

jakie się w związku z odkryciem manuskryptu podniosły w prasie, byłoby zapewne już mógł o tem coś pewniejszego powiedzieć. Fusco zastrzegł sobie, że on sam w tej sprawie da wkrótce ściśle opracowane sprawozdanie.

Prosił tylko o jedno, by go nie szpiegowano i pozostawiono zupełną swobodę ruchów. Commandatore obiecał mu, że porozumie się z dyrekcją policji.

Pozatem niczego więcej od Fusco wydobyć nie zdołano. W międzyczasie pojawił się następujący komunikat włoskiego min. oświaty:

Na podstawie otrzymanych wiadomości, przestuchano prof. Fusco wobec prefekta Neapolu. Ze

sprawozdania jakie tu nadeszło, wynika, że Fusco niczego nie znalazł, lecz że o znalezieniu manuskryptu posiada pewne wiadomości.

Ponieważ treść komunikatu jak i zeznania Fusco nie dają właściwie żadnego wyjaśnienia, przeto kwestja odnalezienia pism Liwjusza pozostaje nadal bibliotecznym sfinksem.

— Choroby umysłowe spowodowane alkoholizmem w Ameryce. Statystyk M. Ollock ogłasza w numerze za marzec i kwiecień czasopiśmie American Rewew cyfry z 19 stanów, z których wynika iż na r. 1910 przypadało 11 procent chorob umysłowo skutkiem alkoholizmu w stosunku do ogółu chorob umysłowo przyjętych do szpitali. W roku zaś 1922 tenże stosunek procentualny wynosił tylko 39 procent. Wśród chorych przeważają imigranci oraz murzyni.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 25 września b. r.
(w złotych polskich).

G o t ó w k a :

Dolary	5.18
C z e k i :	
Nowy Jork	5.18
London	23 20—23 00
Paryż	27 45—27 32
Wiedeń	7.25
Praga	15 50
Włochy	22 84
Belgia	25.88
Szwajcaria	98.99

Papery procentowe:

Milionówka	0.65—0.67
Bony zł.	0.58

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Narzekania pp. kupców, przemysłowców i rzemieślników

na zastój w handlu, przemyśle i warsztatach, są o tyle nie słuszne, że sami są sobie winni.

W czasach spadku marki polskiej.

przyzwyczajiliśmy się wszyscy nie reklamować, bo nie ten wygrywał kto sprzedał, ale ten kto towar magazynował.

Dziś wszystko się zmieniło

dziś sztuka mieć gotówkę, a nie towar,

a dla tego

trzeba się reklamować!

AMERYKA jest ojczyzną reklamy
i AMERYKA jest najbogatsza,
bo najobficiej zaopatrzona w gotówkę.

Reklama jednak to dziś cała nauka, Trzeba się ogłaszać celowo i umiejętnie przy pomocy fachowych sił

Biura Reklamowego St. Grabowskiego

w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4 telefon 228,

Które najlepiej i najumiejtniej, a głównie najtaniej i na dogodnych warunkach uczynić to może

we wszystkich pismach codziennych i tygodniowych wydawanych w całej Polsce

oraz w kalendarzach na 1925 r.

W programach teatralnych i innych wydawnictwach

Najtańsze źródło zakupi!!!

OWSA
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
ZYTA
MAKI razowej
MAKI pyłkowej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

NAJLEPSZYCH FABRYK
Młocarnie, maneże,
wialnie, sieczkarnie,
czochry do wełny, angielskie noże do sieczkarń, oraz różne inne masz, i narz. rolnicze

poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11 a.
Sprzedaż za gotówkę i na wyplątę

Pamiętaj o Lidze Obrony Powietrznej Państwa!

„Ogłoszenia Lekarskie“

Dr. Zeldowicz

ul. A Mickiewicza 24 Przej 9-11 5-8
spec. weneryczne, moczopł. syfilis i skóra
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“)

Kobieta lekarz

Dr. Szwarc-Zeldowicz

Pr. 12-5 Chor. kobiece or- z
spec. weneryczne, moczopł. syfilis i skóra
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“)

D-r Marjan M oniecki
chor wener. syfilis i skóra (lec. sztucz. słońcem górsk. ul. Wileńska 34-3 przyjm. od 4 7 pp.

Dr. Witold Kiezun POWROCIŁ
i wznowił przyjęcie chorych. Choroby wewnątrzne, specjalnie płucne. Garbarska 5-3 od 5-7.

Dr. Czesław Konieczny
Chirurgja jamy ustnej choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym I urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (gdzie kino) Przyjmuje od 10 do 12^{1/2} i od 4 do 6^{1/2}

Dr. W. LEGIEJKO
choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9-11 6 7 wiecz ul. Ad Mickiewicza 21 m

Lekarz-dentysta
Julja Bielunas
wróciła i przyjmuje od 12-5, ul. Jagiełłowska 9-4

Akuszarka
w Warszawie udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6

Dr. Wołodźko
ordynator szp. Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12-2 i 5-7. Zawalna 22.

Magistrat m. Wilna ogłasza PRZETARG

na przebudowanie ustępu murowanego w ogrodzie Bernardyńskim.

O szczegółach dowiedzieć się można w sekcji Technicznej Magistratu pokój 143 w godzinach urzędowych. Termin składania ofert do 1 października r. b.

KAMIENIE ŻÓLCIOWE

Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO

Ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (pozątkowe) Ból w bokach i dołek podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w klatkach. Bóle i zawroty głowy. Słabe zdenerowanie. OBJAWY: (podczas ataków) W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — peści, krzyż i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha; rozszarpane żebra i parcie na kręgił stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekładny wymioty żółcia, dreszcze, zimna poty, żółtaczka.
Skład główny: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski Warszawa Nowy Świat 5.
Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Kopaczki do kartofli Ransome'a i Hardera
poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno Zawalna 11-a

Kasa Chorych m. Wilna

na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 25 września 1924 r. o godz. 10 rano w sklepie galanteryjnym Abramowicza i Lewina przy ulicy Troickiej 4 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tychże, oszacowanych na sumę zł. 59 (pięćdziesiąt dziewięć) składających się z kontuaru, 4-ch swetrow damskich dlinych i 4-ch krótkich, na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzed można w data licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych cozzennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15)

Dr. Maliszewski w z Dyrektora.

„VESTA“

Bank i Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu.
ODDZIAŁ w WILNIE.
Biskupia Nr. 12.

Działy:

Życiowy, wypadkowy, odpowiedzialności prawnej, ognio- wy, kradzieży, gradowy i TRANSPORTY
ODDZIAŁY: Poznań, Bydgoszcz, Grudziądz, Warszawa, Kalisz Łódź, Sosnowiec, Lublin, Brześć - Litewski, Łuck, Wilno, Kraków, Lwów, Katowice.

!! NA RATY !!

MŁOCARNIE, MANEŻE, WIALNIE, SIECZKARNIE, SRÓTOWNIKI, SZARPACZE, PŁUGI, KULTYWATORY, BRONY, W A L C E
i wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze oraz części zapasowe do nich stale na składzie z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych
Polska S-ka Handlowo-Przemysłowa

„PŁON“

Składy—ul. Styczniewa № 1
Biuro—ul. Portowa № 6-c
w Wilnie
Depesze: Płon—Wilno. Telefon № 77.
Sprzedaż za gotówkę i na raty.
Katalogi, cenniki, oferty odwrotną pocztą gratis i franko.

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne,

chocąc zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE

i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwróca do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ

Kresowego Związku Ziemiaków

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złozenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryjny pochodzi z kopalni „SILESIA“ na Śląsku.

Stanisław KRAKOWSKI

Wilno, Ś-to Jańska 3.

Magazyn żelazno-galanteryjny

i skład naczyń kuchennych

Otrzymał nowo transport towarów szwedzkich: maszyny do jabłek, mięsa miedziolów, prymusy oraz inne artykuły wchodzące w zakres gospodarstwa domowego.

Wielki wybór narzędzi ogrodniczych i stolarskich.

CENY ZNIŻONE—
NA RATY—
CENY ZNIŻONE—

DRZEWA

opalowego, suchego, szczepowego, sosnowego, większą ilość kupię. Oferty z cenami franko wagon stacja załadownia prosimy adresować: „Reklama Polska“, Warszawa, Jasna 10 pod „Drzewo“.

Pracownia krawiecka

G. Butowta

ulica Wielka hotel Niszkowskiego, przyjmuje roboty wojskowe, cywilne, krawieckie i wykonuje ze wyo-konnością i wy-mościami fachową.
Ceny konkurencyjne

MYDŁA

toaletowa wysortowana po 40 gr. kawale w polskim składzie aptecznym
Wł dysztawa TRUBIKŁ
Lutwarska 12 r. 0 Tatarskiej.

Ziolych 25—8

w wolnej godzinie zrobi każdy z Panów Szczegółowy listowni Zgłoszenia z zalaganem znaczką (gr. 3) kierować: Średnia Warszawa, Czernkowska 150

Zgub. książ. woj. Wilno, na imię Aleksandra Wolińska za Oszmiańska 8. Uwaga ważna się.

Znana naukowca służywu poszukuje pokoju lekcyjnego, ewentualnie doposaż. Wiadomość Koko Polek Ostrobrzaska 5 pokój 25.